

Juve i Roma po Biabianyego. To doniesienia transferowe, które krążą wokół napastnika, który jest współwłasnością Parmy i Sampdorii. To, że Roma wróci w styczniu do mercato, nie jest tajemnicą. Pierwsze miejsce w tabeli praktycznie obliguje do walki o mistrzostwo, a zimowa przerwa będzie ważna, aby dokonać niezbędnych wzmocnień w celu podniesienia jakości.

Jak podaje portal *goal.com*, Giallorossi mogliby umieścić na stole negocjacyjnym kartę Nicolasa Burdisso, który znajduje się o krok od pożegnania ze stolicą, płacąc połowę jego wynagrodzenia do końca sezonu. Plus pieniądze. W rzeczywistości 8 mln, które żąda za francuskiego gracza Pietro Leonardi. Sampdoria z kolei myśli o ofercie za Mattię Destro, którego chce Garrone i w którego, dyrektor sportowy Osti, spróbowałby zainwestować 5-6 mln euro.

Autor: abruzzo